

EKUMENIA

Wśród filozofii równoległych, ale nie należących bezpośrednio do nurtu New Age, najsilniejszy jest ruch synkretyczny. Powołał on w 1893 roku, "Światowy Parlament Religii", a następnie założył w 1924 roku w Stanach Zjednoczonych „Światowe Braterstwo Wiar”. Ostatnim głośnym przykładem światowego synkretyzmu było powołane przez Jana Pawła II, spotkanie ekumeniczne w Asyżu w 1986 roku. Synkretyzm jest jednym z fundamentów światopoglądowych wszelkich religii wschodu.

Współczesny ruch synkretyczny zwany globalizmem lub planetaryzmem, posługuje się hasłami zjednoczenia, pokoju, braterstwa. Ale jego generalne założenia to rząd światowy, jedność ustrojowa zakładająca centralne sterowanie pieniądzem, bankowością, jedność cywilizacyjna (pluralizm, tolerancja tj. relatywizm, kultura masowa, libertynizm), jedność religijna (boskość widziana, w naturze i w człowieku, tj. panteizm) wreszcie monopol systemu w dziedzinie wychowania dzieci.

Współczesna ekumenia ma swoje źródła właśnie w synkryzmie i wtargnęła dzisiaj już do wszystkich chrześcijańskich społeczności nominalnych oraz charyzmatycznych pod szyldem tzw "nowego objawienia Duch Świętego" lub nauk o jedności i ogólnościowym przebudzeniu, które jednak nie są naukami Pana Jezusa, ale fundamentalnym elementem wierzeń ruchu new age.

Z własnego doświadczenia wiem że dzieci Boże znające osobiście Jezusa Chrystusa nie potrzebują żadnych metod na tworzenie jedności, bo wspólnota dzieci Bożych nie jest pomysłem liderów ginącego świata, ale wynika ona z prowadzenia Ducha Bożego i posłuszeństwa Bożemu Słowu. Gdy spotyka się dwoje nowo narodzonych ludzi żyjących z Bogiem, to jedność w ich życiu wynika z tych samych przeżyć, doświadczeń i przekonań odnośnie treści Pisma Świętego, gdyż obydwu ten sam Duch Święty prowadzi.

Nie będą oni zatem szli za encyklikami papieża, teologią baptystów czy Świadców Jehowy lub zielonoświątkowo-charyzmatyczną teologią sukcesu lub jakiejś walki duchowej, jeżeli widzą że pismo mówi diametralnie o czymś odwrotnym. Dzieci Boże jednakże często popadają w duchowy zamęt, wynikający z nieumiejętności rozróżnienia ludzkich wynalazków od Bożych nauk.

Jest to zazwyczaj konsekwencją ignorowania przestrogi Pana Jezusa "... baczcie aby was ktoś nie zwiódł", która ma swój początek w mistyczno-symbolicznym traktowaniu Pisma Świętego, bądź w zupełnym jego nie czytaniu.

Zaangażowanie kościołów Katolickiego, Prawosławnego czy Ewangelickiego oraz innych religii "tego świata" w dialog ekumeniczny jest oczywiście, biblijnie uzasadnione i nie mam zamiaru tego w ogóle kwestionować. Ale gdy ktoś zaczyna twierdzić, że słowo ekumenia dotyczy również nowo narodzonych Dzieci Bożych, i że chodzi tu o tworzenie więzi z chrześcijaństwem tradycyjnym poprzez budowanie jedności na fundamencie odstępstwa od Słowa Bożego, to zaczyna to być poważnym nieporozumieniem w biblii nazwanym zwiedzeniem.

Jednoczenie chrześcijan w ogólnościowym system religijny poprzez tzw dialog ekumeniczny i zasady ustanawiane przez wrogi chrześcijaństwu system duchowy jakim jest globalizm, jest z co najmniej z dwóch powodów, niezgodne z Pismem Świętym.

Pierwszy powód wynika z modlitwy Pana Jezusa Chrystusa o jedność Jego uczniów:

A nie tylko za nimi (apostołami) proszę ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie.
Aby wszyscy (oni) byli jedno jak Ty Ojczy we mnie, a Ja w Tobie,
aby i oni w nas byli jedno, i aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. **(Jana 17:20-21)**

Z werseku 20 wynika jasno, że chodzi tu tylko o tych ludzi, którzy przez zwiastowanie dobrej nowiny uwierzą w Pana Jezusa Chrystusa, na dowód czego pójdą za jego nauczaniem, łamiąc w ten sposób kanon każdej religii tego świata, wersek 21 mówi dalej, że właśnie wtedy będą jedno.

Ktoś może zapytać skąd ta pewność? Otóż stąd, że modlił się o to Pan Jezus, a każda Jego modlitwa była wysłuchana, gdyż była zgodna z wola Ojca w niebie.

Ja wiem, że Ty mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na lud stojący wokoło, aby uwierzyli że to Ty mnie posłałeś. **(Jana 11:42)**

Nominalne chrześcijaństwo bez problemów dogaduje się wewnątrz siebie, na wyższych i niższych szczeblach. By nie czynić podziałów, oznajmia się wiernym, że można robić wspólne imprezy ewangelizacyjne, ale czy będzie to nadal głoszenie tej samej ewangelii Pana Jezusa Chrystusa?

Czas, w którym nominalny chrześcijanin i hinduista będą robili wspólną ewangelizację, nie jest tak odległy jak się wielu ludziom wydaje. Już dzisiaj niektórzy chrześcijanie mówią, że wiara uczniów Pana Jezusa i nominalnego chrześcijaństwa niczym się nie różni. Poprawni politycznie, doszukują się nawet "punktów stykowych" z nominalnym chrześcijaństwem. Ale, czy to jest prawda biblijną?

Pojawia się tutaj jednak pewien element chrześcijaństwa o którym wiedzą tylko ci którzy żyją i trwają w prawdzie Bożego Słowa, ponieważ dzieci Boże wiedzą jedną rzecz, o której nie wie całe nieodrodzone chrześcijaństwo. Mianowicie to, że wiara którą mają, nie jest ich wiarą, ale darem Ducha Świętego i że jest to ta sama wiara, którą miał Pan Jezus Chrystus będąc człowiekiem. Nominalne chrześcijaństwo istotnie składa się z wierzeń, jak każda inna religia tego świata, ale uczniowie Pana Jezusa Chrystusa nie mają już wierzeń wynikających z tradycji religijnej, ale zupełnie nową rzeczywistość w której żyją i którą widzą duchowymi oczami Ducha Świętego.

"Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha tego świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje rzeczy które są z Ducha Bożego bo są dla niego głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek duchowy rozsądza wszystko (duchowo), sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi." **(1Kor. 2:11-15)**

Drugi powód, dla którego ekumenia nie dotyczy dzieci Bożych. Na "dążenie" do jedności można by wybrać wiele różnych słów, ale wybrano bardzo niezrozumiałe dla Polaków słowo "ekumenia". Cóż ono oznacza? Otóż pochodzi ono z greki i pojawia się kilkakrotnie w Nowym Testamencie jako słowo oikoumene (fonetycznie). W Biblii (Brytyjce) jest ono tłumaczone jako **świat** lub **ziemia**. Czasami tłumaczone jest też jako **zamieszkały świat** lub odnosi się bezpośrednio do **cesarstwa Rzymu**. (Mat 24:14; Łuk 2:1; 4:5; 21:26; Dz Ap 11:28; 17:6; 17:31; 19:27; 24:5; Rz 10:18; He 1:6; 2:5; Obj 3:10; 12:9; 16:14).

Skoncentrujemy się jednak tylko na wersetach z Objawienia Jana, zawierających słowo ekumenia.

Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat (ekumenia), by doświadczyć mieszkańców ziemi. **(3:10)**

I zrzucony został ogromny smok, dawny wąż, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat (ekumenia), (...) zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. **(12:9)**

Widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka, z paszczy zwierzęcia i z ust fałszywego proroka.

A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata (ekumenia), aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego **(16:13-14)**

Wielu z nas zostało wyrwanych, przez Pana, ze świata i nominalnego chrześcijaństwa. I na pewno nie jest Jego wolą by wracać do niego przez drzwi ekumenii, gdyż ekumenia oznacza powrót do przymierza z ginącym światem. A każdy nawracający się brat czy siostra, został przez Boga wyrwany z ginącego świata i wszczepiony do "krzewu winnego" czyli królestwa Pana Jezusa Chrystusa i nie należy on już do ekumenii tego świata. Odnośnie takich sytuacji, w życiu dzieci Bożych, pismo wypowiada się bardzo jednoznacznie.

"Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością?
Jaka jest zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym?
Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami?"

My bowiem jesteśmy świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich, będę się pośród nich przechadzał i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.
Dlatego odłączcie się i wyjdźcie spośród nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie.
A Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami,
mówi Pan Wszechmogący (2Kor 6:14-18)

Wszelka roślina której nie zasadził Ojciec niebieski, wykorzeniona zostanie.
Zostawcie ich! Ślepi są przewodnikami ślepych,
a jeśli ślepy prowadzi ślepego, to obaj w dół wpadną. (Mat 15:13-14)